

Wystawa

Małe. Ukryty świat Afryki/Small. Hidden world of Africa
Kolekcja Pierluigi Peroni (Włochy), uzupełniona obiektami ze zbiorów Luigi Pezzoli (Włochy) oraz prof. Macieja Ząbka i dr. Adama Rybińskiego z Warszawy

Kurator wystawy: Edyta Łubińska

Organizator: Instytut Studiów Międzykulturowych
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Czas ekspozycji: 10-26 maja 2016 r.

Miejsce: Biblioteka Jagiellońska, Aleja A. Mickiewicza 22

W Krakowie – jak co roku – maj obfituje w liczne wydarzenia kulturalne. Ilość konferencji, festiwali, wystaw i ich wernisaży powoduje, że często trudno przebić się przez zgiełk medialnych zapowiedzi, a widz i słuchacz staje przed nie lada problemem: co wybrać? W tym zestawie kameralna i wysmakowana ekspozycja „Małe. Ukryty świat Afryki” była jednak propozycją szczególną. Po pierwsze, ze względu na możliwość prezentacji (części) unikalnej, afrykańskiej kolekcji Pierluigiego Peroni (uzupełnionej o równie cenne i ważne „dodatki”), po drugie, ze względu na miejsce i sposób prezentacji, czyli salę wystawową w Bibliotece Jagiellońskiej. Wystawa otwarta została 10 maja i jeszcze tego samego dnia miała miejsce krótka, bo jednodniowa, ale za to niezmiernie interesująca konferencja, na której zaprezentowanych zostało 8 zróżnicowanych tematycznie referatów.

„Małe jest piękne” – to powiedzenie doskonale ilustruje zawartość i zarazem wartość zaprezentowanych obiektów. Jednak siła oddziaływania na widza tej kameralnej prezentacji zawarta była nie tylko w pomyśle na to, co, ale zwłaszcza jak pokazać.

Twórcy wystawy obrali sobie za cel przedstawienie niewielkich rozmiarów figurek, wykonanych głównie z brązu i drewna, pełniących funkcję ochronną. Symbolika tych wszystkich niewielkich przedmiotów o wyszukanej formie posiada wiele dokładnych znaczeń. To, co je wszystkie łączy sprowadza się do sposobu, w jaki rozmaite kultury układają swoje relacje z niewidzialnymi siłami i do wy-

mogów języka plastycznego, który ma przede wszystkim przekazać wizję świata danej grupy. Różnorodność owych artefaktów jest dowodem na bogactwo świata wyobrażonego w kulturach Afryki⁹ – tak ideę wystawy ujęła Edyta Łubińska, jej kuratorka.

Aby zilustrować takie podejście do tematu, a jednocześnie zachować zgodność z intrygującym tytułem wystawy, ekspozycja została skomponowana z przedmiotów, które stanowią swoisty rodzaj pomostu między tym co realne i żywe, a tym, co poza-realne i poza-żywe. Ten funkcjonalny dobór pozwolił wykroczyć poza etniczne i regionalne ramy, stąd wystawa prezentowała całe spektrum przedmiotów powiązanych ze sferą religijnych i/lub magicznych wierzeń, począwszy od berberyjskich Tuaregów z Sahary, przez tradycje strefy Sahelu i Afryki Zachodniej, po obiekty ilustrujące kultury dorzecza Konga. Niewątpliwie uniwersalność zjawiska, jakim jest istnienie w Afryce rozbudowanych panteonów bóstw, mnogość i różnorodność istot nadprzyrodzonych, kult zmarłych bliskich i dalekich przodków oraz przekonanie o ich ustawicznym wpływie na świat żywych dodało wystawie siły oddziaływania na wyobraźnię. W tym zestawie odległe kulturowo od siebie tuareskie amulety (etui na amulety pisane) *tcherot* i pochodzące ze wschodniej Afryki małe, drewniane laleczki *mwananyang'hiti* (lub *mwanasesere*) noszone przez dziewczyny Zaramo w okresie dorastania (a później przetrzymywane jak najcenniejszy skarb w rodzinie ojca) nie tylko nie kłóciły się ze sobą, ale ukazywały uniwersalizm zjawisk zachodzących w Afryce. Co więcej, zestawione ze sobą miniaturowe maski Dan z Liberii, maski-amulety z Wybrzeża Kości Słoniowej oraz maseczki mające ochraniać myśliwych z Demokratycznej Republiki Konga pozwalały zrozumieć, że nawet oddalone od siebie kultury posiadają w Afryce wspólny wierzeniowy mianownik. A to, co nam wydaje się tylko atrakcyjną biżuterią lub sztuką, w istocie należy do sfery sacrum, odnosi się do wierzeń, zwłaszcza zaś do roli zmarłych i więzi z nimi, z jaką w Afryce wciąż się spotykamy. Aby nie było wątpliwości, że tak właśnie jest, jeden z tekstowych banerów, które spełniały rolę narratora, już na wstępie informował: „Przedmioty kwalifikowane jako dzieła sztuki afrykańskiej rzadko spełniają w Afryce funkcje estetyczne. Są ściśle związane ze sferą wierzeń, religii i rytuałów”.

Z punktu widzenia etnografa (choć myślę, że nie tylko z tej perspektywy) ta oczywista prawda jest potrzebna jak mantra, która powtarzana może pozostawić choć mały ślad w świadomości tych, którzy wystawę tę widzieli. Wciąż bowiem, nawet w muzeach i na uniwersytetach, pokutuje przyzwyczajenie (tendencja? tradycja?), że traktujemy to, co dla Afrykanów posiada wartość i wymiar sakralny, jako autonomiczne “dzieła sztuki”. Tymczasem nawet tak niewielkie, kameralne

⁹ Wernisaż wystawy „Male. Ukryty świat Afryki” w Bibliotece Jagiellońskiej, http://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_d82lKZvh14m/10172/124502735 [dostęp: 12.06.2016].

przedmioty, począwszy od biżuterii, a skończywszy na miniaturowych „laleczkach” i maseczkach, powiązane były z wierzeniami pisanego słowa (Tuaregowie), opiekę duchów i ochronę przez chorobą (Dan) czy też obrzędami przejścia (Zaramo). Podsumowując, można tylko napisać: szkoda, że tak krótko. Na pocieszenie zaś pozostaje – zgodnie z zapowiedzią kuratorki – że wystawa ta była zaledwie pierwszą odsłoną cyklu wystaw o „ukrytych obliczach Afryki”.

Jacek Kukuczka

Wystawa

„Kresy, biesy i lampart w cętki. Dzieła artystów ludowych z Tanzanii i Mozambiku”

ze zbiorów prywatnych Ewy i Eugeniusza Rzewuskich

Organizator: Muzeum Podróżników im. Tony’ego Halika w Toruniu

Czas ekspozycji: 15.04.–12.06.2016 r.

Kurator wystawy: Magdalena Nierzwicka



Kartka pocztowa ze zdjęciem rzeźbiarza Roberta Jakobo